Łódzki Głos Obywatelski

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM WŁAŚCICIELI REALNOŚCI I STANU ŚREDNIEGO

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 2 złote kwartalnie. **Pojedyńczy numer 70 groszy**

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Łódź, ulica Piotrkowska 46, telefon 116-17.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia. Wiersz mm jednołamowy 20 gr. w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty.

№ 2 ŁÓDŹ, LUTY 1930 R. ROK II

Zarząd Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego w Łodzi

(Piotrkowska 46)

komunikuje, że w kancelarji Stowarzyszenia są do nabycia

załączniki do zeznania o dochodzie.

Kancelarja Stowarzyszenia przyjmuje również zeznania o dochodzie do **wypełnienia.**

Dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości.

W sprawie uchwalonego przez Radę Miejską m. Łodzi dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości na rok 1930, stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łodzi złożyły Panu Ministrowi Skarbu i Panu Ministrowi Spraw Wewnętrznych memorjał, którego główne zarysy niżej przytaczamy. Przedewszystkiem podkreślono w tym memorjale, że motywy, które posłużyły Radzie Miejskiej za podstawę do podwyższenia dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, nie znajdują uzasadnienia i sprzeczne są z faktycznym stanem finansów miejskich.

Sprawozdania z wykonania budżetów m. Łodzi wykazują, że dochody zwyczajne miejskie w roku 1926 wyniosły zł. 21 704 892, a wydatki zwyczajne — zł. 18 925 082. Dochody z roku 1927/8 wyniosły zł. 29 751 752, a wydatki zwyczajne — zł. 20 185 305; dochody w roku 1928/9 wyniosły zł. 36 090 826, wydatki zwyczajne — zł. 27 985 991.

Z powyższego wynika, że docbody w przeciągu ubiegłego trzechlecia stale wzrastały i przewyższyły o wiele miljonów złotych wydatki zwyczajne, a więc taki stan rzeczy raczej przemawia za obniżeniem podatków, a nigdy nie może uzasadnić podwyżki tych podatków. Wprawdzie wydatki nadzwyczajne (inwestycje) są znaczne, jednak podstawą polityki finansowej związków komunalnych winna być zasada, że tego rodzaju wydatki powinny być pokrywane z pożyczek długoterminowych, amortyzowanych przez szereg lat, a nie pokrywane jednorazowo z podatków bieżących.

W roku ubiegłym gmina m. Łodzi uzyskała pożyczkę w wysokości 2 miljonów dolarów, czyli przeszło 17 miljonów złotych. Za tak wielką pożyczkę gmina m. Łodzi miała możność dokonania znacznych inwestycyj, potrzebnych całemu ogółowi mieszkańców m. Łodzi, lecz niestety, za wyjątkiem 9 000 000 użytych na kanalizację, resztę tego kapitału wydano niecelowo na kupno majątków ziemskich Rszew i Romanów i budowę luksusowych domów tak zwanych robotniczych, fundusz zaś z dodatku do podatku od nieruchomości, przeznaczony pierwotnie na kanalizację, użyto na niecelowe przekroczenia budżetowe.

Art. 6 p. 4 ustawy o finansach komunalnych zezwala gminom miejskim na pobór dodatku, do państwowego podatku od nieruchomości, nie określając wysokości tego dodatku, jednak art. 77 tejże ustawy wkłada obowiązek wykonania wymienionej ustawy na Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Z powyższego więc wynika, że skoro w ustawie są pewne braki lub niedomówienia, jak w danym wypadku — nie określenie wysokości dodatku — Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu winien te niedomówienia uzupełnić i dać wyraz, w jaki sposób ustawa winna być wykonana.

Idąc w tym kierunku, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu określiło wysokość dodatku do podatku od nieruchomości na 25%, a dla gmin miejskich, które prowadzą roboty inwestycyjne dla zatrudnienia bezrobotnych, zezwoliło wyjątkowo pobierać dodatek komunalny w wysokości 50% państwowego podatku od nieruchomości, o ile zwiększone wpływy z tego źródła użyte być mają na wymienione cele (okólnik Nr. 61 z 8. VI. 1925 r. N. S. F. 42/25 oraz okólnik Nr. 109 z dnia 11. X. 1926 r. N. III. S. F. 4008/26). A więc na mocy ustawy i rozporządzeń do tej ustawy maksymalne stawki są określone, i jeżeli gmina miejska nie przeznacza nadwyżki na cele wyżej wymienione, to dodatek nie może przekraczać 25% podatku państwowego.

Gmina m. Łodzi ani w roku ubiegłym, ani w latach poprzednich nadwyżki dochodu z dodatku do podatku od nieruchomości nie użyła na cele wyżej wymienione, a więc tytułu do podwyżki nie posiada, a tem więcej nie posiada tego prawa do poboru wymienionego podatku w wysokości 200%. Ponadto krytyczny stan gospodarczy całego kraju, a szczególniej miasta Łodzi, jako centrum przemysłu, będącego w stanie zupełnego zastoju, co ujemnie wpływa na dochodowość nieruchomości wskutek niepłacenia komornego przez rzesze pracownicze, przemawia za koniecznością obniżenia obciążenia podatkowego. Żądanie w takim czasie podwyżki podatku jest niczem więcej jak eksperymentem socjalizującego zarządu miejskiego, dążącego do pośredniego wywłaszczenia właścicieli nieruchomości. Dowodem ciężkiego stanu materjalnego właścicieli nieruchomości miejskich może służyć fakt, że za raty Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi w okresie 1929 r. wystawiono 668 nieruchomości miejskich na sprzedaż z licytacji publicznej, a z drugiej strony całowite zaniechanie budowy nowych domów i zmniejszanie się liczby lokali mieszkalnych wskutek niemożności dokonywania przez właścicieli domów koniecznych remontów.

Wobec powyżej przytoczonych motywów tak formalnych jako też rzeczowych, Stowarzyszenia upraszają Pana Ministra o zatwierdzenie dla gminy miasta Łodzi dodatku do państwowego podatku od nieruchomości na rok 1930 jedynie w wysokości 25%, ewentualnie 50%, z tym jednak warunkiem, że nadwyżka dochodów, wynikająca z 25% podwyżki, będzie przeznaczona na inwestycje miejskie. Zaznaczamy, że w Warszawie wysokość dodatku do państwowego podatku od nieruchomości wynosi od 37½% (od mniejszych domów) do 50% (od większych domów), w Poznaniu — 20%, a zatem m. Łódź nie może i nie powinno być obciążone wyższą stopą podatku, niż wymienione miasta.

*

W dniu 23 stycznia r. b. delegacja Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi w składzie: pp. M. Helmana, W. Lewickiego, J. Pogonowskiego, M. Prussaka i członka Zarządu Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce radnego m. Warszawy L. Rząśnickiego przyjęte była przez dyrektora Departementu Samorządowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych p. D-ra Ducha, i złożyła szczegółowy memorjał z prośbą o zredukowanie stopy dodatku do państwowego podatku od nieruchomości na 1930 rok do wysokości 50%.

*

W sprawie nadmiernego opodatkowania własności nieruchomej w Łodzi i ustalenia progresji, poseł Mikołaj Osada i kol. z Klubu Narodowego wnieśli do p. Ministra Spraw Wewnętrznych interpelację, której treść poniżej przytaczamy:

Rada miejska m. Łodzi na posiedzeniu odbytem dnia 19 grudnia 1929 r. uchwaliła przy wymiarze dodatku gminnego do państwowego podatku od nieruchomości podzielić domy, podlegające temu podatkowi na cztery kategorje zależnie od wielkości lokali i wysokości komornego z całego domu i pobrać za rok 1930 gminny dodatek do państwowego podatku od nieruchomości w stawkach 50 proc., 100 proc. i 150 proc., a od domów, w których conajmniej 50 proc. ogólnej sumy komornego przypada na lokale opłacające 100 proc. podstawowego komornego — 200 proc. państwowego podatku od nieruchomości.

Uchwała ta jest bezprawna, albowiem:

1) ustawa z 11 sierpnia 1923 o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych nie zezwala w art. 6 na pobieranie progresywnych dodatków komunalnych do podatków państwowych, które nie są podatkami progresywnemi, a podatek państwowy od nieruchomości nie jest podatkiem progresywnym;

2) Ministerstwa: Skarbu i Spraw Wewnętrznych zezwoliły gminom miejskim okólnikiem z 11 lutego 1926 r. Nr. 19 S. F 1083/26 na pobieranie gminnego dodatku do państwowego podatku od nieruchomości do maksymalnej wysokości 50 proc., tymczasem wspomniana uchwała rady miejskiej w Łodzi przekracza tę normę czterokrotnie.

Podpisani zapytują Pana Ministra Spraw Wewnętrznych:

1) Czy panu ministrowi fakt powyższy jest wiadomy?

2) Czy pan minister jest gotów uchylić wspomnianą wyżej uchwałę rady miejskiej w Łodzi jako niezgodną z prawem?

Warszawa, 25 stycznia 1930.

(Następują podpisy).

Delegacja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi w Ministerstwie Skarbu.

W dn. 23 i 24 stycznia r. b. delegacja Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi w składzie: Prezesa Dyrekcji p. J. Pogonowskiego oraz dyrektorów W. Lewickiego, M. Prusaka i dyrektora biura L. Gajewicza, przyjęta była przez p .p. dyrektorów Departamentu podatków i opłat skarbowych oraz Obrotu Pieniężnego.

Delegacja złożyła memorjał w sprawie nadmiernego obciążenia własności nieruchomej miejskiej w Łodzi, wynikającego z uchwały Rady Miejskiej m. Łodzi, która wyznaczyła na 1930 rok 200 proc. dodatku do państwowego podatku od nieruchomości. Treść memorjału jest następująca:

Własność nieruchoma w Łodzi obciążona jest nadmiernemi podatkami samorządowych, zajmując, w rzędzie wszystkich miast Rzeczypospolitej, wyjątkowe miejsce z bezprzykładnie wysokim procentem dodatku do podatku państwowego od nieruchomości. I tak, skoro Poznań obarczony jest dodatkiem 20procentowym, Warszawa 50procentowym, a nawet domy o jednoizbowych mieszkaniach tylko 37procentowym dodatkiem, skoro nawet w miastach, posiadających uciążliwe pożyczki Konsorcjum Ullena, dodatkowy procent do podatku państwowego nie przekracza 100 procent, to władze samorządowe w Łodzi w uchwałach swoich dochodzą do zawrotnego dodatku do państwowego podatku, wynoszącego 200 procent, co stanowiłoby 21,7 proc. od dochodu brutto, nie licząc innych podatków i świadczeń. I to właśnie zdarza się w tej Łodzi, która najwięcej dotknięta została skutkami kryzysu gospodarczego, gdzie przemysł włókienniczy, ta ostoja bytu i rozwoju miasta, boryka się z wytworzonemi warunkami gospodarczemi tak, że nawet wielkie i stare firmy nie są pewne dalszego utrzymania się przy życiu, a wiele z nich już upadło lub istnieje pod nadzorami sądowemi. To wysokie opodatkowanie własności nieruchomej, w związku z przeżywanym kryzysem w dziedzinie przemysłu i handlu, pośrednio odbija się poważnie na interesach Towarzystwa Kredytowego, jako instytucji emisyjnej kredytu amortyzacyjnego, długoterminowego.

Przeważająca większość zabudowanych nieruchomości łódzkich, w liczbie 1479, obciążona jest pożyczkami Towarzystwa Kredytowego, udzielonemi w listach zastawnych $4^{1}/_{2}$ proc., 5proc. i 8procentowych, w sumie na 1-go stycznia 1930 r. wynoszącej zł. 45.449.400.

Wskutek ciężkich warunków miejscowych opłata 2-ch rat obowiązkowych od powyższych pożyczek, wynoszących od 8procentowych listów $9^{1}/_{2}$ procent, 5procentowych — $7^{1}/_{2}$ procent i $4^{1}/_{2}$procentowych — 7procent, przychodzi dłużnikom z taką trudnością, że z pośród zalegających nieruchomości, Towarzystwo Kredytowe zmuszone było w roku ubiegłym wystawić na sprzedaż i ogłosić o tem w gazetach 668 nieruchomości, narażając z konieczności dłużników na olbrzymie koszta. Pomimo stosowania daleko idących ulg w opłacie rat obowiązkowych, Towarzystwo rok rocznie zmuszone jest prowadzić tę kosztowną egzekucję, bowiem zbyt wysokie podatki państwowe i gminne oraz administracja, asenizacja i niezbędne porządki domowe wyczerpują prawie cały dochód z nieruchomości.

Z załączonej przy tem typowej tabeli, sporządzonej co do 4-ch nieruchomości, obciążonych pożyczkami T-wa Kred. okazuje się, że trzy z nich nie są w stanie opłacać z osiąganego dochodu rat od pożyczki Towarzystwa Kredytowego, a z czwartej nieruchomości wykazana jest drobna kwota, jako pozostałość po zapłaceniu rat Towarzystwa; we wszystkich jednak 4-ch nieruchomościach nie figuruje rubryka na utrzymanie właściciela i ich rodzin.

W takich warunkach widocznem jest, że zbyt wielkie podatki, nakładane na nieruchomości miejskie przez samorząd miejski w Łodzi, może zachwiać kredytem długoterminowym i z tego powodu Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi ma zaszczyt zwrócić się do Pana Ministra Skarbu z prośbą,aby dla nietamowania kredytu długoterminowego hipotecznego i podtrzymania własności nieruchomej, raczył przeciwstawić się uchwalonemu przez Radę Miejską miasta Łodzi 200%-wemu dodatkowi do podatku państwowego od nieruchomości i obniżyć tenże dodatek przynajmniej do poziomu, przyjętego dla stołecznego miasta Warszawy".

Delegacja uzupełniła memorjał ustnemi wyjaśnieniami.

6-procentowe obligacje m. Łodzi.

W sprawie skonwertowania obligacyj m. Łodzi posiadacze tych obligacyj, o ile zwracają się do Magistratu z żądaniem wypłacenia procentów, zwykle otrzymują odpowiedź, że ostateczny plan konwersji pożyczek obligacyjnych przesłany został do Ministerstwa Skarbu do zatwierdzenia i dopiero potem procenty będą wypłacone. Delegacja właścicieli nieruchomości, która udała się ostatnio w związku z tem do wiceprezydenta Wielińskiego, zadowolnić się musiała taką samą lakoniczną odpowiedzią.

Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi wystosowało w tej sprawie do Ministerstwa Skarbu i Spraw Wewnętrznych memorjał następującej treści:

W latach 1916 do 1919 Magistrat m. Łodzi zaciągnął pożyczki od obywateli miasta drogą emisji 6%-wych obligacyj m. Łodzi. Pożyczki te gmina m. Łodzi zagwarantowała całym swym majątkiem i dochodami. Ówczesny Magistrat m. Łodzi zużył te pożyczki na cele inwestycyjne, jak np. wyregulowanie i zesklepienie rzeki Łódki, urządzenie skwerów na miejsce zaniedbanych placów w śródmieściu, nabycie nieruchomości i t. d.

Podczas inflacji markowej a nawet do dnia dzisiejszego Magistrat m. Łodzi nie wypłacił żadnych procentów posiadaczom tych obligacyj i w dalszym ciągu nie myśli o ich wypłaceniu, choć minęło już 10—12 lat.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r., o przerachowaniu zobowiązań związków samorządowych oraz obligacyj miejskich (Dz. U. Nr. 115, 24 r. poz. 1026) nakazało wreszcie przerachowanie miejskich obligacyj markowych. W sierpniu 1925 r. Rada Miejska m. Łodzi ustaliła stawki przerachowania i odnośny plan konwersji przedłożony został Ministerstwu Skarbu do zatwierdzenia. Ministerstwo Skarbu mianowało wówczas komisarzem Radcę Ministerstwa Skarbu. Atoli zatwierdzenie planu konwersji utknęło na martwym punkcie, gdyż były objekcje co do dat przerachowania pożyczek łódzkich. Dopiero Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 6-go marca 1928 r. (Dz. U. Nr. 29 poz. 270) uzupełniło poprzednie rozporządzenie i kwestję tę wyjaśniło. Zdawałoby się, że już nic nie stoi na przeszkodzie do ostatecznego zrealizowania sprawy skonwertowania pożyczek miejskich, jednak z niewiadomych przyczyn plan konwersji nie jest do dnia dzisiejszego zatwierdzony przez Ministerstwo, pomimo, że od czasu wydania drugiego rozporządzenia upłynęło blizko 2 lata.

Magistrat m. Łodzi rok rocznie wstawia do budżetu miejskiego sumy, potrzebne na wypłatę procentów zaległych i bieżących oraz na amortyzację, jak to przewiduje Ustawa, lecz mimo energicznego domagania się posiadaczy obligacyj, dotychczas nie wypłaca procentów nawet od przyznanych uchwałą Rady Miejskiej sum. Magistrat m. Łodzi nie domaga się również zatwierdzenia planu konwersji. Inne miasta jak np. Warszawa, Piotrków i t. d., dawno już wypłacają procenty nie mając zatwierdzonych planów konwersji, jedynie Magistrat m. Łodzi trwa w swoim uporze. Powołuje się on na to, że Ministerstwo Skarbu nie zatwierdziło dotychczas planu konwersji. Magistrat procentów należnych posiadaczom obligacyj za 5 lat nie płaci, a sam od tychże samych posiadaczy energicznie ściąga podatki z wielkiemi karami za zwłokę.

Nadmieniamy, że posiadacze obligacyj w obecnych trudnych warunkach finansowych ponoszą ogromne straty i koniecznem jest natychmiastowe załatwienie tej sprawy, tembardziej, że procenty się przedawniają.

Wobec powyższego niżej podpisane Stowarzyszenia zwracają się do Ministerstwa z uprzejmą prośbą o możliwie szybkie zatwierdzenie planu konwersji i nakazanie Magistratowi m. Łodzi wypłacenia zaległych procentów za 5 lat.

Dodatkowy wymiar państwowego podatku od nieruchomości.

W wielu wypadkach zdarzało się, że i Magistrat m. Łodzi, wymierzając właścicielom nieruchomości państwowy podatek od nieruchomości,po pewnym czasie uznawał wymiar ten za nieodpowiadający faktycznemu stanowi i uskuteczniał wymiar dodatkowy, wysyłając właścicielom nieruchomości nakazy płatnicze na tak zwany dodatkowy podatek. Takie postępowanie władzy wymiarowej jest niezgodne z ustawą, i Najwyższy Trybunał Administracyjny, na skutek skargi Browarów Chełmińskich, Tow. Akc. w Chełmnie, w przedmiocie dodatkowego wymiaru państwowego podatku od nieruchomości za lata 1924 i 1925, po przeprowadzonej rozprawie (L. Rej. 2356/27), uchylił dodatkowy wymiar, jako pozbawiony formalnej podstawy prawnej.

Motywy tego orzeczenia przytaczamy poniżej:

Browary Chełmińskie, Towarzystwo Akcyjne w Chełmnie, zaskarżyły do Najwyższego Trybunału Administracyjnego decyzję Pomorskiej Izby Skarbowej z dn. 2 maja 1927 r. L. 325/26, nieuwzględniającą odwołania firmy przeciw **dodatkowemu wymiarowi państwowego podatku od nieruchomości** za lata 1924 i 1925. W skardze nazwana Spółka Akcyjna zarzuca, że rozporządzenie Prezydenta z dnia 17 czerwca 1924 r. o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości (Dz. Ust. poz. 523) nie przewiduje prawa władz wymiarowych do prostowania raz dokonanego wymiaru tegoż podatku.

Władza pozwana natomiast w odpowiedzi na skargę uzasadnia prawo władzy do prostowania pierwotnego wymiaru tem, że przy pierwotnym wymiarze podatku na lata 1924 i 1925 władza wymiarowa, t. j. Magistrat m. Chełmna przyjął mylną podstawę obliczenia podatku, a mianowicie wartość czynszową nieruchomości z czerwca 1914 r. zamiast wartości czynszowej w wysokości 5% wartości obiegowej i że wymiar oparty na mylnych podstawach nie może być uznany za wymiar prawidłowy, zaczem uskutecznienie wymiaru dodatkowego jest uzasadnione.

Najwyższy Trybunał Administracyjny nie przychylił się do zapatrywania prawnego władzy.

Wedle par. 8 powołanego rozporządzenia do wymiaru i poboru podatku od nieruchomości, znajdujących się na obszarze gmin miejskich, powołane są zarządy tych gmin. Tryb postępowania władzy wymiarowej określają par. par. 16 i 17 tegoż rozporządzenia, a w szczególności przewidują one obliczenie przypadającego podatku od ustalonych podstaw wymiaru, wyrażonych w złotych, rozesłanie indywidualnych nakazów płatniczych i obwieszczenie o zakończeniu czynności rozesłania nakazów.

W par. par. 19 i 20 rozporządzenie określa warunki wnoszenia odwołań przez płatników i tryb postępowania za te odwołania.

W par. 21 wreszcie przewiduje rozporządzenie wypadki, mogące uzasadnić całkowite lub częściowe umorzenie wymierzonego podatku na prośbę płatnika. Brak natomiast w rozporządzeniu lub też w późniejszych przepisach prawnych uzupełniających lub zmieniających to rozporządzenie (a mianowicie w ustawie z dn. 1 kwietnia 1925 r. Dz. U. poz. 296 i w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12-go marca 1928 r. Dz. U. poz. 292) przepisu, któryby wyposażał władze wymiarowe w prawo do późniejszego prostowania na niekorzyść płatnika podatku wymierzonego, na który płatnik otrzymał przepisany nakaz płatniczy i przeciw któremu nie wniósł odwołania. Skoro ustawa prawo płatnika do odwołania się od wymiaru podatku ogranicza w czasie do okresu 14-dniowego od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego i wyraźnie postanawia, że spóźnione odwołania pozostawia władza bez rozpoznania, czyli, że po upływie tego 14-dniowego okresu czasu płatnik traci prawo do kwestionowania wymierzonego mu podatku, to brak wszelkiej podstawy do domniemania, iż władzy przysługuje prawo prostowania prawomocnego już wymiaru na niekorzyść płatnika, jeżeli kiedykolwiek później ujawni się, że pierwotny, aczkolwiek dla płatnika prawomocny już wymiar podatku opiera się na podstawach, zdaniem władzy, sprzecznych z materjalnemi przepisami ustawy. Wypadki bowiem, w których władza jest uprawnioną do prostowania wymiarów prawomocnych na niekorzyść płatników, należy uznać za wyjątek od zasady niewzruszalności podatku prawomocnie wymierzonego i takie wypadki musi ustawa wyraźnie określić. Ustawodawstwu podatkowemu polskiemu znana jest zresztą instytucja prostowania wymiaru pierwotnego z Urzędu, a zatem poza wolą, lub nawet wbrew woli płatnika, lecz odnośne ustawy nie tylko wyraźnie to uprawnienie władzy ustanawiają, lecz także określają granice tego uprawnienia, jak np. ustawa o państwowym podatku dochodowym z dnia 16 lipca 1920 r. (Dz. U. poz. 550) w art. 84, ustawa o państwowym podatku przemysłowym z dnia 14 maja 1923 r. (Dz. Ust. poz. 412) w art. 84, ustawa o podatku majątkowym z dnia 11 sierpnia 1923 r (Dz. U poz. 746) w art. 53. Skoro Ustawa o państwowym podatku od nieruchomości przepisów, dotyczących dodatkowych wymiarów nie zawiera, to skarga trafnie zarzuca zaskarżonemu orzeczeniu niezgodność z ustawą, skoro oddala ono odwołanie, w którem strona zwalczała dodatkowe wymiary jako pozbawione formalnej podstawy prawnej.

Ponieważ zaskarżona decyzja jest sprzeczna z wyżej wyłuszczoną wykładnią ustawy, przeto Najwyższy Trybunał Administracyjny na zasadzie i w myśl art. 26 ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (Dz. U. poz. 400 z r. 1926) orzekł uchylenie orzeczenia i zwrot opłaty wniesionej przy skardze.

Wobec tego, że i w gronie naszych czytelników znajdzie się szereg osób, które w swoim czasie wniosły rekursy przeciw dodatkowym wymiarom państwowego podatku od nieruchomości, należy się spodziewać, że Izba Skarbowa Łódzka, lub Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi, o ile rekursy jeszcze nie zostały przesłane do Izby, w załatwieniu wniesionych odwołań umorzy dodatkowe wymiary.

Lokator podaje kasację do Sądu Najwyższego po wyeksmitowaniu go.

Między właścicielem jednego z domów przy ul. Gdańskiej p. H. S., a jego lokatorem p. J. G. toczyła się od dłuższego czasu sprawa o eksmisję, która wreszcie w tych dniach znalazła swój epilog w Sądzie Najwyższym.

Sprawa miała przebieg następujący. Lokator p. G. winien był właścicielowi p. S. z tytułu czterech wyroków sądowych sumę zł. 1.185,02 komornego. Wyroki te złożone zastały u komornika, który wyegzekwował częściowo dwa z nich, przyczem z jednego pozostało niezainkasowanych zł. 62,95, a z drugiego zł. 221,16. Komornik nie mogąc ściągnąć należności z pozostałych wyroków zwrócił wszystkie z odpowiednią adnotacją właścicielowi domu.Na zasadzie tych wyroków i z powodu nastąpienia nowego okresu płatności bieżącego komornego właściciel domu p. S. zaskarżył p. G. do Sądu Pokoju o eksmisję i komorne. Lokator p. G. wystąpił wówczas z akcją wzajemną, domagając się zasądzenia od p. S. kwot wyłożonych na remont mieszkania. W Sądzie Pokoju powództwo właściciela o eksmisję, jak również i akcja wzajemna lokatora p. G. zostały oddalone. Na skutek skarg apelacyjnich obu stron Sąd Okręgowy w Łodzi uwzględnił powództwo eksmisyjne właściciela domu jakoteż akcję wzajemną lokatora G. Niezadowolony z tego wyroku lokator wniósł skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, prosząc jednocześnie o wstrzymanie wykonania wyroku. Ponieważ jednak wstrzymania nie uzyskał zmuszony był opróżnić mieszkanie zajmowane w domu p. S. Niemniej jednak lokator nie zaprzestał prowadzenia sprawy, która w tych dniach była rozpatrzona w Sądzie Najwyższym. Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi zatwierdził i skargę kasacyjną p. G. **oddalił**.

Podatek od placów niezabudowanych.

22 kwietnia 1927 r. wyszło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast, znoszące ustawę sejmową o rozbudowie miast z dnia 29 kwietnia 1925 r. Przyczyną powstania tej ustawy jest katastrofalny głód mieszkaniowy, którym kraj nasz dotknięty jest od początku wojny światowej. Pomijając kwestję, czy przez wprowadzenie tej ustawy osiągnięty zostanie zamierzony cel, chcielibyśmy na tem miejscu zwrócić uwagę na czynnik, który zdaniem sfer rządowych mógłby wpłynąć na zmiejszenie klęski mieszkaniowej i którego zaczątek znajdujemy w rozporządzeniu o rozbudowie miast. Chodzi tu o podatek od placów budowlanych.

Z punktu widzenia racjonalnej gospodarki finansowej system podatkowy winien być tak skonstruowany, aby przy realizowaniu go nie naruszał zdolności płatniczej ogółu płatników, lecz przeciwnie przyczyniał się do zrównoważenia sił. Zakres i wymiar podatku winien się przytem kształtować równomiernie z rozwojem państwa. Niestety, stosowane w innych krajach metody gospodarki finansowej nie znajdują u nas należytego oddźwięku i nie natrafiają na właściwy grunt.

W myśl wymienionego wyżej rozporządzenia wszystkie place budowlane objęte planem zabudowania i nadające się pod budowę, a niezabudowane lub niedostatecznie zabudowane podlegają podatkowi od placów budowlanych. Stosownie do art. 24 powyższego rozporządzenia podatek pobiera się w wysokości do 1 proc. wartości szacunkowej tych placów.

Wobec tego, że prawo przewiduje pobieranie na rzecz miasta komunalnego podatku od placów budowlanych, niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych, gmina m. Łodzi wprowadziła również tak zwany samoistny podatek od placów niezabudowanych. Komunalny ten podatek na rzecz m. Łodzi wynosi: a) od placów i gruntów, położonych w śródmieściu lub przy ulicach głównych 0,9 proc., b) od placów i gruntów, położonych przy ulicach bocznych lub na przedmieściach 0,5 proc. wartości szacunkowej, ustalonej corocznie na zasadzie przeciętnych cen placów.

Wśród wszystkich podatków, któremi nas obdarzono w ciągu ostatnich lat, niema chyba drugiego, któryby był tak nieracjonalny, jak podatek od placów budowlanych. Rząd kierował się tu przekonaniem, że w ten sposób zmusi się właścicieli niezabudowanych placów do budowania domów, zapominając jednak całkowicie o tem, że podatek od placów budowlanych w kraju wtedy tylko jest realny, gdy kraj ten znajduje się w okresie rozkwitu, gdy handel i przemysł rozwija się i rozszerza i gdy działalność budowlana jest w stadjum silnego ożywienia. W takich warunkach zwiększa się zapotrzebowanie na grunta, ceny placów idą w górę, w wyniku czego rozwija się ożywiony ruch placami. Aby w tych wypadkach ukrócić spekulację gruntową, wprowadza się podatek od placów budowlanych, zmuszając w ten sposób właścicieli do sprzedania placu lub rozpoczęcia budowy. Podatek taki byłby może uzasadniony u nas w 90-tych latach ubiegłego stulecia, gdy ceny gruntu rosły z dnia na dzień, a nie obecnie, gdy ludność zubożała i nie rozporządza kapitałami ani na budowę ani na kupno placów. W czasach przedwojennych przemysłowcy łódzcy zakupowali w pobliżu swoich fabryk większe tereny, płacąc niejednokrotnie wygórowane ceny, aby zapewnić sobie w ten sposób możność rozszerzenia w przyszłości zabudowań fabrycznych. Gdy jednak rząd obecnie wprowadził podatek od tych placów, które leżą zupełnie bezużytecznie, nie przynoszą żadnego dochodu, wymagając częstokroć wydatków, to podobne postępowanie władz podatkowych jest przeszkodą dla rozwoju przemysłu i nadmiernie obarcza posiadaczy placów zbytecznym, wygórowanym podatkiem.

Za place budowlane, podlegające opodatkowaniu, względnie za grunta, które uzyskały charakter placów budowlanych uważa się wszelkie place i grunta, nadające się do zabudowania i położone przy wszystkich istniejących i projektowanych ulicach i drogach, dla których w drodze obowiązujących przepisów zatwierdzona została linja regulacyjna.

Za podstawę do opodatkowania przyjmuje się wartość szacunkową placu, którą ustala corocznie specjalna komisja, która składa się z przewodniczącego, 4-ch członków i tyluż zastępców, przyczem co najmniej 2 członków i 2 zastępców winno być z grona płatników. Połowę członków komisji wybiera rada miejska, drugą połowę i przewodniczącego mianuje magistrat.

Jeszcze w 1926 roku władze wymiarowe w Łodzi podzieliły wszystkie place, znajdujące się na terenie miasta, na 3 kategorje. Ponieważ jednak wartość placów w porównaniu z rokiem 1914 była niższa, ustalono wówczas następujące przeciętne ceny za 1 metr kwadratowy placu: w śródmieściu — w wysokości 50 proc. wartości przedwojennej z 1914 r., na bocznych ulicach — 35 proc. i wreszcie na peryferjach od 25—30 proc. Do I kategorji zaliczono wtedy place, dla których cena 1 metr kw. przed wojną była wyższa od 10 rbl., do II kategorji — place, dla których cena 1 mtr. kw. była wyższa od 5 rbl. i do III kategorji place, dla których cena 1 mtr. kw. wynosiła od minimum do 5 rbl. Ceny w rublach przeliczone zostały po kursie rbl. = zł. 2,66.

Zgodnie ze statutem przyjętym dla m. Łodzi wartość szacunkowa placu budowlanego względnie gruntu, podlegającego opodatkowaniu, ustala się corocznie na zasadzie przeciętnych cen, płaconych w ostatnim roku, poprzedzającym rok podatkowy, za takie same lub podobne place i grunty, położone w tej samej dzielnicy i znajdujące się w analogicznych warunkach.

Miarodajną przy oszacowaniu placów jest uchwała komisji, opierająca się na dwuch czynnikach, a mianowicie na sumie zadeklarowanej przez płatnika i na sumie proponowanej przez magistrat.

Wolne są od podatku następujące place:

1) stanowiące własność Skarbu Państwa lub związków samorządowych;

2) stanowiące własność prywatną i zajmowane bezpłatnie w całości na użytek państwa lub gminy, tudzież takie, których użyteczność publiczną uzna zarząd gminy, odejmując im charakter placów budowlanych;

3) przeznaczone w przyszłości, zgodnie z zatwierdzonym planem zabudowania lub ustalonemi przez uchwałę rady miejskiej (gminnej) na wniosek komitetu rozbudowy (magistratu) zamierzeniami gminy, na potrzeby ogólne;

4) sady i parki;

5) place któremi rozporządzalność jest ograniczona ustawami, niepozwalającemi na natychmiastową ich zabudowę (np. ustawą o ochronie lokatorów).

Stosownie do okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 23: września 1927 r. D. DPO 2573/IV 27 r. podatek od placów niezabudowanych należy wpłacać w 4 równych ratach kwartalnych w ciągu miesięcy **lutego, maja, sierpnia i listopada każdego roku. Oczywiście, że i tu przysługuje płatnikom czternastodniowy termin ulgowy. Podane więc na nakazach płatniczych terminy są niewłaściwe.**

Od wymiaru podatku, oznaczonego w nakazach płatniczych, przysługuje płatnikowi prawo wniesienia odwołania za pośrednictwem magistratu do właściwej władzy II instancji w terminie **14-dniowym** po doręczeniu nakazu płatniczego.

O. Friese,
Sekretarz Zarządu
Centr. Stow. Właścic. Nieruch. m. Łodzi.

Wpływ kryzysu ekonomicznego na kształtowanie się kursu listów zastawnych miasta Łodzi.

Ogólny kryzys ekonomiczny jaki przeżywamy obecnie, wyciągnął swe macki we wszystkie kierunki.

Zastój w przemyśle, a więc niemożność zatrudnienia większej ilości robotników, przyczem nie wszyscy mający pracę robotnicy zatrudnieni są przez pełny tydzień, niedostateczne zarobki, wreszcie armja bezrobotnych — wszystko to spowodowało ogólną pauperyzację naszego społeczeństwa.

Przy braku zewnętrznych rynków zbytu i skąpym, wskutek zubożenia mas, rynku wewnętrznym, nastąpiła poważna redukcja ewentualnych zysków, osiąganych zarówno przez przemysł jakoteż i handel.

Wszystko to, razem wziąwszy, złożyło się na zanik oszczędności.

Do niedawna — ci, którzy dysponowali płynną gotówką, uważali za najkorzystniejsze dla siebie pod względem dochodowym dokonywanie tranzakcyj dyskontowych, które przynosiły najwyższe zyski. Atoli jesteśmy ostatnio swiadkami finansowego załamywania się firm przemysłowo-handlowych, od drobnych poczynając, a na potężnych kończąc.

Właśnie wskutek kryzysu ekonomicznego przeżywamy okres niepewności, pod względem ustalania solwencji firm przymysłowo-handlowych. Temu też przypisać należy obserwowaną od niedawna rezerwę prywatnych dyskonterów, którzy, nie chcąc ryzykować, wolą lokować swoje pieniądze w papierach procentowych pewnych, przynoszących zarazem wysoki procent od ulokowanych kapitałów.

Na naszym gruncie przedewszystkiem zainteresowano się 8proc. listami zastawnymi Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, których niedostateczna podaż odczuwać się już daje na naszym rynku pieniężnym. Przyznać też trzeba, że przecież lokowanie pieniędzy w wymienionych listach łódzkich wyklucza wszelkie ryzyko i jest przytem obecnie nader rentowne, kupując je bowiem po teraźniejszym kursie zł. 60.50 za 100 zł. nominalnych, przy oprocentowaniu 8proc. rocznie, osiąga się 13,2 proc. od ulokowanego kapitału, bez jakichkolwiekbądź potrąceń, gdyż kupony od tych listów zastawnych wolne są od podatku.

8proc. listy zastawne m. Łodzi notowane są ostatnio po niewiarygodnie niskim kursie i nabywając je obecnie z wolnej ręki można — w najgorszym wypadku — być narażonym na ewentualną stratę 1 do 2 zł. na 100 zł. nominalnych, zyskać natomiast, przy lekkiej poprawie ogólnych warunków ekonomicznych, od kilkunastu do kilkudziesięciu punktów.

Do dnia 1 listopada r. b. Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi wypuściło w obieg — z tytułu przyznanych pożyczek — 8proc. listów zastawnych ogółem na sumę zł. 31 282 600, opierając się na następujących danych cyfrowych:

Ogólny szac. techn.	Ubezp. od ognia.	Cena sprzedażna.	Dochód roczny
67 057 310.82	62 540 707.85	78 691 000.—	7 600 907.—

z których wynika, że ogólna suma 8proc. listów zastawnych m. Łodzi, znajdujących się w obiegu, stanowi:

46,6 proc. ogólnego szacunku technicznego,
50 proc. ogólnego ubezpieczenia od ognia,
39,7 proc. ogólnej ceny sprzedażnej nieruchomości i równa się 4krotnemu dochodowi rocznemu z nieruchomości.

Konstatujemy więc, że listy zastawne m. Łodzi mają pokrycie w szacunku technicznym nieruchomości, pod bezpieczeństwa hipoteczne poddanych, sięgające aż 214 proc., co jest najoczywistszym dowodem, jak bardzo ostrożnie postępują Władze Towarzystwa przy udzielaniu pożyczek.

Zważmy jeszcze, że przy udzielaniu pożyczek na nieruchomości łódzkie, Towarzystwo Kredytowe bierze pod uwagę polisy tylko tych Towarzystw Ubezpieczeń od ognia, które zawarły odnośne umowy, że, w razie pożaru, odszkodowanie pogorzelowe wpłynie do kasy Towarzystwa Kredytowego, a przekonamy się na jak mocnych podstawach i zabezpieczeniu oparte są 8proc. listy zastawne łódzkie.

To też ich obecny kurs rynkowy pod żadnym pozorem nie może być uważany jako sprawdzian ich wartości rzeczywistej, a jedynie i wyłącznie jako widomy dowód stopnia natężenia przeżywanego kryzysu ekonomicznego.

Byliśmy świadkami kiedy to przy kursie listów zastawnych 78—80 zł. za 100 nominalnych i wysokim lombardzie w Banku Polskim zainteresowanie właścicieli nieruchomości pożyczkami Towarzystwa Kredytowego rosło, przyczem w przeważnej części osiągnięte tą drogą kapitały przeznaczone były na rozbudowę.

Dzisiaj, przy kursie zł. 60.50 za 100 nominalnych i bardzo ograniczonych pożyczkach, udzielanych przez Bank Polski, pod zastaw listów zastawnych, pożyczkobiorcy obowiązani byliby listy sprzedawać, by uzyskać finanse płynne, co spowodowałoby dla nich dotkliwą stratę, bo aż 38,5 proc. wartości nominalnej. — Obserwujemy też wybitny spadek, o ile nie zupełny zanik, tej kategorji, która pożyczki brała jydynie na dalszą rozbudowę swych nieruchomości.

W obecnych czasach z pożyczek Towarzystwa Kredytowego korzystają przeważnie tylko ci właściciele majątków nieruchomych, którzy:

a) zmuszeni są spłacić swych wierzycieli hipotecznych, a nie mają innej drogi do uzyskania potrzebnych pieniędzy,
b) zmuszeni są uzyskać pieniądze na przeprowadzenie nakazanego remontu i robót kanalizacyjnych i
c) wreszcie przybyła nowa kategorja biorących pożyczki dodatkowe, którą stanowią właściciele nieruchomości, nieposiadający wogóle środków materjalnych na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb

Ci ostatni czynią to wprawdzie w chwili ostatecznej, kiedy wszelkie inne drogi, wiodące do uzyskania potrzebnych pieniędzy, zawiodły.

Ta nowa kategorja chyba najwymowniej obrazuje przeżywany kryzys ekonomiczny i zarazem nikłą, niedostateczną dochodowość własności nieruchomej.

J. FRYDMAN
Główny Buchalter T-wa. Kredytowego m. Łodzi.

Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Magistratowi nie przysługuje prawo wnoszenia odwołania przeciwko decyzji Województwa.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał ostatnio sprawę, która ma doniosłe znaczenie dla ogółu płatników podatków komunalnych.

Otóż jeden z płatników m. Krakowa, niezadowolony z wymiaru podatku od lokali, dokonanego przez Magistrat, wniósł odwołanie do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie jako władzy II instancji. Urząd Wojewódzki odwołanie uwzględnił i orzeczenie wymiarowe uchylił. Teraz zkolei niezadowolony okazał się Magistrat m. Krakowa, który wniósł odwołanie do Ministertwa Spraw Wewnętrznych. Wobec odrzucenia odwołania przez Ministerstwo sprawa oparła się o Najwyższy Trybunał Administracyjny, który na skutek skargi, wniesionej przez Magistrat m. Krakowa, powziął uchwałę z dnia 4. XI. 1929 roku. L. Rej. 4393/2/27 treści następującej:

„Na zasadzie art. 14 ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (Dz. Ust. poz. 400/1926) Najwyższy Trybunał Administracyjny postanawia skargę Gminy miasta Krakowa na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 10 września 1927 r. L. 4571/27 w przedmiocie podatku od lokali pozostawić bez rozpoznania, z powodu braku legitymacji skarżącej gminy do wniesienia niniejszej skargi, zważywszy, zgodnie z zasadami, wyrażonemi w wyroku L. Rej. 2250/25 oraz w uchwałach, powziętych w sprawach L. Rej. 1154 i 1155 w 1927 r.:

1) że w sprawach o wymiar i pobór podatków komunalnych, gmina na mocy przepisów art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. Dz. Ust. 747 o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, jest pierwszą instancją wymiarową, a od jej orzeczenia wymiarowego służy prawo odwołania się do władzy nadzorczej **jedynie płatnikowi.**

2) że władza nadzorcza jest w powyższych sprawach drugą i ostateczną instancją,

3) że gminie, jako władzy wymiarowej I instancji nie służy wogóle prawo zaskarżenia orzeczeń wyższej instancji wymiarowej,

4) że w niniejszej sprawie gmina miasta Krakowa, działając na mocy art. 7 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. (Dz. Ust. p. 550), orzekła w sprawie podatku od lokali, w charakterze władzy wymiarowej I instancji, Wojewoda zaś krakowski orzekł, jako władza wymiarowa instancji drugiej,

5) że w myśl art. 8 zacytowanej ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 prawo odwołania od orzeczeń władz wymiarowych — w sprawach o podatek od lokali — regulują przepisy wymienionego wyżej art. 48 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych,

6) że więc wobec przytoczonego wyżej, gminie miejskiej w Krakowie nie służy w niniejszej sprawie wogóle ani prawo odwołania od orzeczenia Wojewody krakowskiego do Ministra Spraw Wewnętrznych, ani prawo skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego".

Jak z powyższego wynika, magistraty, jako władza I instancji nie mają prawa odwołania się od orzeczeń urzędów wojewódzkich, jako władz II instancji. Prawo to przysługuje jedynie płatnikowi.

W sprawie tępienia szczurów.

W związku z artykułem w powyższej sprawie, zamieszczonym w styczniowym numerze Ł. G. O., Magistrat m. Łodzi nadesłał do Redakcji pismo z prośbą o opublikowanie następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, jakoby stanowisko Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi, „domagającego się używania wyłącznie trutek rekomendowanych i sprzedawanych przez Magistrat było mylne"; prawdą jest natomiast, że Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych No. 7148/29 z dnia 21 listopada 1929 roku wyraźnie zaleca taki właśnie tryb postępowania, jaki Wydział Zdrowotności Publicznej stosuje przy akcji masowego tępienia szczurów.

2) Nie jest prawdą, iż akcja masowego szczepienia*) szczurów odbywać się może przy pomocy trutek, pułapek, psów i kotów; prawdą jest natomiast, iż dotyczy to całorocznej akcji odszczurzania posesyj, natomiast akcje masowe, przeprowadzane raz lub dwa razy do roku, powinny się odbywać wyłącznie przy pomocy trutek.

(—) B. Dudziński, Kierownik Oddziału Prasowego. Wice-Prezydent (—) Dr. Edm. Wieliński.

Zamieszczając powyższe sprostowanie, musimy zaznaczyć, że jednak nasza interpretacja okólnika No. 207 Z. Z. 4446/29 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jest słuszna, o czem świadczy następujące zdanie „Dla celowości akcji tępienia gryzoniów wskazane jest przeprowadzenie m a s o w e g o tępienia w ściśle oznaczonym dniu, w którym właściciele realności oraz wyżej wyszczególnionych objektów **winni wykładać trutkę, lub też stosować wyławianie szczurów pułapkami a wreszcie przez psy, specjalnie do tego tresowane"**

W sprawie tej zwróciliśmy się po wyjaśnienia do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Po otrzymaniu odpowiedzi nie omieszkamy o treści jej powiadomić naszych czytelników.

*) Magistrat prawdopodobnie miał na myśli „tępienia"!!

Udział właścicieli nieruchomości w komisjach sanitarnych?

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło uwagę na nadmierną ilość nakładanych kar administracyjnych, które w ciągu ostatnich 10 miesięcy przekroczyły miljon złotych. Nas, właścicieli nieruchomości, ta sprawa szczególnie interesuje, gdyż lwią część tych kar stanowią kary na antysanitarny stan posesji oraz za przekroczenia Rozporządzenia Nadzwyczajnego Komisarza do spraw walki z epidemjami z dn. 1. 1.1922r. Skazanie na kary odbywa się zwykle w ten sposób, że Komisja sanitarna po dokonaniu oględzin przesyła sporządzony protokuł do Starostwa Grodzkiego, które wzywa oskarżonego dla złożenia zeznań. Starostwo lub ekspozytura Starostwa natychmiast ogłasza obwinionemu wyrok.

W tej chwili nie rozchodzi się nam o to, że Starostwo, mając większe zaufanie do komisji, w której skład wchodzi zawsze przedstawiciel policji, przeważnie kończy badanie obwinionego skazaniem go na grzywny lub areszt, — chcieliśmy tu skonstatować tylko fakt, że komisje sanitarne badają sprawy bez udziału osoby bezpośrednio zainteresowanej, t. j. właściciela nieruchomości. Zaznaczyć należy, że takie „komisyjne dochodzenie" zmykle odbywa się na skutek anonimu lub doniesienia lokatora. Jest to rzeczą wprost niesłychaną,aby komisja, mająca orzec: „winien" lub „nie winien", badała sprawę bez powiadomienia oskarżonego, a zadawalniała się informacjami, otrzymanemi od lokatora lub dozorcy, piastującego swój „urząd" nieraz zaledwie od kilku dni. Wprawdzie, Starostwo daje obwinionemu możność wytłumaczenia się, ale niełatwem zadaniem jest zmienić opinję, powziętą przez komisję, gdy natomiast przy badaniu na miejscu łatwo było-by obalić nieraz kłamliwe doniesienia lokatorów.

Niemniej niesłuszne jest, że w składzie komisji sanitarnych niema przedstawiciela własności nieruchomej, jak to miało miejsce nawet za czasów zaborczych. Nie stawiamy bynajmniej w wątpliwość formalnych kwalifikacji urzędowych członków komisji, ale, wobec nadmiernej ilości kar śmiemy postawić pod znakiem zapytania ich kwalifikacje życiowe. Życie zmusza nas nieraz pójść po linji, nieprzewidzianej w żadnej nauce, i dlatego udział właścicieli domów w komisjach z pewnością przyczyniłby się do poprawy stanu sanitarnego. Na tem, a nie na karach, powinno nam przedewszystkiem zależeć.

Może p. Prezydent miasta zainteresuje się poruszoną sprawą i zechce wprowadzić pewne reformy do komisyjnych dochodzeń, będących w Jego resorcie urzędów-inspekcji mieszkaniowej i komisyj sanitarnych, bowiem w obecnej formie są to raczej komisje karne!

Właściciele hoteli, pensjonatów, pokoi meblowanych i t. p. a podatek od lokali.

Znamienne orzeczenie N. T. A.

Magistrat m. Otwocka przesłał na imię jednego z właścicieli domów, nakaz płatniczy podatku od lokali, znajdujących się w tym domu i odnajmowanych sezonowo.

Wniesione przez płatnika przeciw wymiarowi tego podatku odwołanie Wydział Powiatowy Sejmiku Warszawskiego, wobec wyjaśnienia Magistratu, że lokale w domu rekurenta są odnajmowane na okres nie przekraczający 2—3 miesięcy, pozostawił bez uwzględnienia.

We wniesionej przeciw orzeczeniu Wydziału skardze do N. T. A. wywodzi płatnik między innemi, że rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 29. grudnia 1926 r. (Dz. Ust. poz. 95 z 1927 r.), jako wykonawcze, nie może powodować zmiany normy prawnej, zawartej w art. 1 i 7 ustawy z dn. 2. 8. 1926 r. i polegającej na tem, że tylko lokatorzy winni opłacać podatek.

N. T. A. rozpatrując powyższą skargę, zaznaczył przedewszystkiem, że art. 22 ustawy z dnia 17. 12. 1921 r. (Dz. Ust. poz. 6 z 1922), dotyczący podatków od lokali, który obowiązywał do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 2. 8. 1926 r. wyraźnie głosił, iż podatkowi podlegają wszystkie mieszkania i ubikacje bez względu na to, czy są wynajęte, czy oddane do użytku bezpłatnie, czy też znajdują się w domu własnym. Nowa zaś ustawa z dnia 2. 8. 1926 r., jak widać z uzasadnienia Ministra Skarbu (druk sejmowy 2270/26) oraz z referatu Komisji Skarbowej Sejmu (stenogram posiedzenia 287 z dn. 22. 6. 1926 r. str. 34), **nie miała na względzie wprowadzenia jakiejkolwiek zmiany w osobach**, podlegających podatkowi od lokali, lecz jedynie miała na celu połączenie w jedną całość trzech różnych, wówczas obowiązujących, przepisów podatkowych.

Pojęcie osoby, zajmującej lokal i według art. 1 ustawy z dnia 2. 8. 1926 r. obowiązanej do zapłaty podatku od lokalu, jest szersze od pojęcia lokatora, gdyż lokator zajmuje lokal przez zawarcie z właścicielem domu kontraktu najmu (art. 1709 Kod. Cyw.), gdy tymczasem lokal zajmować można również z innych tytułów prawnych, jak np. własności (lokal we własnym domu), zajmowanego stanowiska (lokal służbowy), a nawet bez tytułu prawnego (samowolne zajęcie cudzego lokalu).

Gdyby przytem ustawa z dnia 2. 8. 1926 r. przewidywała pobieranie podatku wyłącznie od lokali, oddawanych w najem, zbędnem byłoby wyliczenie w art. 3 lokali, nie podlegających podatkowi, jak kościoły, świątynie, lokale, zajmowane przez dozorców domowych i t. p. pomieszczenia, które nie są użytkowane z tytułu najmu.

Z artykułu 7 ustawy, który głosi, że podatek od lokali obowiązane są wymierzać i ściągać organy związków komunalnych bezpośrednio od lokatorów, nie można bynajmniej wnioskować, iż tylko lokator może być przedmiotem opodatkowania, gdyż cytowany artykuł, znajdujący się w dziale, zatytułowanym „organy wymiaru i poboru oraz odwołania", ustanawia tylko tryb ściągania należności podatkowej.

Ustęp wreszcie ostatni § 1 rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu z dn. 29. 12. 1926 r. nie ustanawia bynajmniej, wbrew wywodom skargi, normy odmiennej, niż ustawa, gdyż właściciele lokali wynajmowanych czasowo (hoteli, pensjonatów, pokojów umeblowanych), zajmują lokal przez urządzenie w nim przedsiębiorstwa hotelowego, mogą być więc z mocy art. 1 cytowanej ustawy pociągani do zapłaty podatku, jako „osoby, zajmujące lokal".

Ponieważ więc N. T. A. nie znalazł w zaskarżonem orzeczeniu ani niezgodności z ustawą, ani wadliwości postępowania, przeto oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

Z powyższego wynika, że N. T. A. stoi na stanowisku, że przez osoby „zajmujące lokal", które obowiązane są do zapłaty podatku od lokali (art. 1 ust. z dnia 2. 8. 1926 r. Dz. Ust. poz. 550) **należy rozumieć nietylko lokatorów, to jest osoby, które zajmują lokal z tytułu najmu, lecz wogóle osoby, które zajmują lokal z jakiegokolwiek bądź tytułu.**

Postanowienie ustępu ostatniego § 1 rozporządzenia wykonawczego Ministerstwa Skarbu z dnia 29. 12. 1926 r. (Dz. Ust. poz. 95 z 1927 r.) nie jest sprzeczne z postanowieniami ustawy z dnia 2. 8. 1926 r. (Dz. Ust. poz. 550), ponieważ posiadacze lokali, wynajmowanych czasowo (hoteli, pensjonatów, pokojów umeblowanych i t. p.) są osobami, zajmującemi lokal w rozumieniu art. 1 wymienionej ustawy, wobec czego są obowiązani do zapłaty podatku od lokali.

(Wyrok z dn. 30. 12. 29 r. L. Rej. 534/28).

Struktura społeczna ludności żydowskiej w Łodzi.

według danych Gminy Żydowskiej m. Łodzi.

Podług spisu ludności z 1921 r. na 100 mieszkańców Polski, czynnych zawodowo, przypadało 28,3 samodzielnych, t. j. posiadających własne warsztaty pracy lub przedsiębiorstwa. Wśród ludności żydowskiej zaś na 100 osób przypadało 51,1 samodzielnych. Podobne różnice zaznaczyły się też w Łodzi, gdzie na 100 mieszkańców przypadało około 20 samodzielnych, podczas gdy na 100 żydów — 42,6 samodzielnych.

Gdyby przyjąć, że samodzielność jest miernikiem zamożności, to z powyższych liczb możnaby wywnioskować, że ludność żydowska w Polsce jest w korzystnem położeniu. Tak jednak nie jest. Większy odsetek samodzielnych tłumaczy się tem, że większa część ludności żydowskiej straciła wskutek wojny zajęcie i nie mając możności pracowania w swoim zawodzie, przerzuciła się na handel, wskutek czego nastąpiło przegrupowanie warstw społecznych wśród żydów. Tezę tę potwierdzają w zupełności dane statystyczne, zawarte w Nr. 2—3 cennego wydawnictwa p. t. Kronika Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi (październik-grudzień), ujęte w wyczerpującym artykule sekretarza gminy p. P. Nadla p. t. „Na marginesie statystyki płatników" oraz tabeli płatników, podzielonych podług zawodów na 105 grup i na 41 grup podług płaconej składki.

Z wspomnianej tabeli wynika, że płatników składki gminnej w Łodzi jest ogółem 21.774 (głów rodzin). W przybliżeniu przyjmuje się, że w Łodzi jest około 42.000 rodzin żydowskich (około 190.000 osób), a zatem przeszło 48 proc. ludności żydowskiej nie pociąga się zupełnie do opłat gminnych, część tę zaliczyć więc należy do ludności zupełnie ubogiej. Podział płatników podług płaconej składki przedstawia się następująco:

	Wysokość stawki		Liczba płatników
A)	5—10—15	złotych	13.644
B)	20—45	„	3.658
C)	50—60	„	1.885
D)	100—175	„	1.287
E)	200—400	„	806
F)	500—800	„	297
G)	1000—5000	„	197
	Ogółem płatników		— 21.774

Nadmienić należy, że składki powyższe ustalone zostały na podstawie danych o stanie majątkowym płatników za rok 1928, który z powodu obecnego ogólnego kryzysu gospodarczego, szczególnie dającego się we znaki w Łodzi, uległ niewątpliwie znacznemu pogorszeniu, tak, że w roku 1929 nastąpiło dalsze zubożenie warstw żydowskich.

Z jakiegokolwiek stanowiska ocenialibyśmy obecną działalność gminy żydowskiej w Łodzi, należy przyznać, że dzięki swoim poważnym wystąpieniom, a zwłaszcza publikacjom, uczyniła Gmina pierwszy krok do postawienia tej instytucji na poziomie kulturalnej placówki społecznej. Świadczy o tem też działalność w dziedzinie opieki społecznej, scharakteryzowana w rzeczowym artykule adwokata Józefa Wajcmana członka Zarządu Gminy, p. t. „Postulaty opiekuńcze gmin żydowskich". Naogół powiedzieć można, że jeśli chodzi o sprawy ogólne, to gmina wychodzi z ram interesów partyjnych, co dodatnio odbija się na całej jej działalności. Artykuł prezesa gminy żydowskiej p. J. L. Mincberga p. t. „Lata pracy i rozwoju Łódzkiej Gminy Żydowskiej" dowodzi, jak twórcza mogłaby być praca, gdyby względy partyjne usuwane były na drugi plan.

Nas na tem miejscu przedewszystkiem interesuje tabela

płatników. Wynika z niej, że 21.774 osób, pociągniętych do opłat gminnych, opłaca razem składkę w sumie zł. 1.192.970, co przeciętne na 1 osobę wynosi zł. 54,79. Trudno byłoby tu wyliczyć wszystkie kategorje płatników, dla charakterystyki jednak przytoczymy 4 grupy, obejmujące zamożniejszych płatników, noszących na swych barkach prawie cały ciężar, bo 84,158 proc. całkowitej sumy podatku gminnego:

Nr p. rz.	Zawód	Liczba płatników	%	Suma	%	Przeciętna na 1 osobę zł.
1	Przemysł.	17-8	8,22	387.525	32.483	21 ,75
2	Inżynier.	109	0, 1	1 ,035	1.262	137 93
3	Wł. dom	1070	4 92	110 685	9 78	103,44
4	Kupcy	856	39 32	490 745	41.135	53.33
		1152	52,97	1 003.890	84,158	zł 87. 0
101	zawodów różn.	10 247	47,03	188 980	1 ,842	zł 18 44
105		21.774	100%	1.192.970	100%	zł. 54.79

Zaznaczyć należy, że do grupy właścicieli nieruchomości zaliczeni zostali tylko ci, którzy utrzymują się wyłącznie z dochodów z domów. Wśród innych płatników gminy, w szczególności wśród kupców i przemysłowców jest też znaczna liczba właścicieli nieruchomości, jednakże, jako czynni zawodowo, zostali oni zaliczeni do odpowiednich grup zawodowych.

Według naszych danych jest w Łodzi ogółem 2460 właścicieli nieruchomości opłacających składkę gminną, przyczem przeciętnie na każdego płatnika przypada zł. 121.50, a nie zł. 103,44 jak wynika z przytoczonej tabelki. Razem więc właściciele nieruchomości płacą zł. 298.890, co stanowi 25,05 proc. ogólnej sumy, a nie 9,278 proc.

Opodatkowanie ludności żydowskiej na rzecz Gminy jest bardzo znaczne i stanowi nadmierny ciężar dla ogółu płatników. Zdaniem naszem budżet Gminy jest wygórowany, a zwłaszcza zbyt wysokie sumy przewidziane są na cele, które powinny być troską władz państwowych i komunalnych i na które pobierane są przez te władze znaczne podatki od społeczeństwa żydowskiego. Zbytnie rozszerzenie działalności Gminy Żydowskiej w dziedzinach, które należą właściwie do Państwa lub samorządu sprawia, że władze te przy układaniu swoich budżetów nie przewidują wydatków na cele społeczne żydowskie, albo wyznaczają tylko bardzo nieznaczne kwoty.

Z zadowoleniem podnieść musimy, że postulaty nasze, wyrażone w Nr. 9 Ł. G. O. z roku ub. co do podziału płatników według zawodów, zostały przez Gminę uwzględnione. Statystyka tak umiejętnie prowadzona stanowi cenny materjał dla scharakteryzowania położenia i zdolności płatniczej ludności żydowskiej w Łodzi.

Za materjał dla określenia struktury społecznej ogółu mieszkańców Polski służą powszechne spisy ludności. Należałoby sobie w związku z tem życzyć, aby przy następnym spisie, który ma być przeprowadzony w roku bieżącym, wprowadzona była rubryka, obejmująca ludność żydowską według jej przynależności do poszczególnych zawodów.

Byłoby też pożądane, aby szczegółowy, bardzo cenny materjał Gminy Żydowskiej włączony był w dziale ankietowym do Rocznika Statystycznego m. Łodzi, jak to ma miejsce z innemi materjałami ze źródeł nieoficjalnych. M-an.

Ściąganie świadczeń na rzecz gmin wyznaniowych.

W sprawie ściągania przez magistraty składek na rzecz gmin wyznaniowych zwrócono się do nas z zapytaniem, czy magistraty wogóle są do tego uprawnione. Otóż komunikujemy, że gminy wyznaniowe nie mogą się zwracać bezpośrednio do Magistratu z żądaniem ściągania dla nich jakichkolwiek świadczeń pieniężnych. Magistrat wprawdzie jest organem egzekucyjnym, powołanym do ściągania należności różnych osób prawa publicznego, a to w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 28 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 342), jednakże tylko władze, urzędy i organa państwowe i komunalne mogą się w tego rodzaju sprawach zwracać bezpośrednio do gmin; jeśli chodzi o **inne instytucje prawa publicznego, to ich należności mogą być ściągane przez Magistraty, o ile odnośne żądanie zaopatrzone zostanie w rygor wykonalności przez władzę egzekucyjną.**

Art. 48 przepisów o organizacji gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze Rzeczypospolitej Polski (Dz. U. Nr. 91/27, poz. 818), wyraźnie mówi, że stowarzyszenia wyznaniowe pobierają składki od swoich członków na mocy obopólnego porozumienia i że zobowiązania do płacenia tych składek regulują się przepisami prawa cywilnego. Z tego wynika, że składki na rzecz gmin wyznaniowych żydowskich nie mogą być egzekwowane w drodze administracyjnej, lecz w drodze sądowej.

Jeśli natomiast chodzi o składki na rzecz gmin wyznaniowych ewangelickich, to przez analogię uznać należy, iż w zobowiązaniu do płacenia składek winny mieć zastosowanie również przepisy prawa cywilnego. Jest to uzasadnione tem, że należenie do gmin wyznaniowych nie jest przymusowe, lecz dobrowolne, nie można więc zobowiązań do płacenia tych składek uznać za bezsporne należności i ściągać je w drodze egzekucji administracyjnej.

Wyjątek stanowi tu kościół katolicki. W myśl art 4 konkordatu, zawartego pomiędzy Rzymem a Rzecząpospolitą Polską (Dz. U. Nr. 72/1925), władze cywilne udzielają swej pomocy w razie poboru tak lub prestacji, przeznaczonych na cele kościelne.

Wobec tego jednak, że stosownie do art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 28 r. o postępowaniu przymusowem w administracji (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 342) — organom egzekucyjnym (którym jest Magistrat), nie przysługuje prawo badania ważności zarządzeń egzekucyjnych (wydanych przez władze administracji ogólnej), przeto dla Magistratu po otrzymaniu stosownego zarządzenia właściwej władzy co do ściągnięcia tej czy innej należności na rzecz gminy wyznaniowej jest **obojętną podstawa prawna tejże należności,** ma on ją ściągać na zasadzie przytoczonego już rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 28 r. doliczając oczywiście — w myśl art. 54 rozporządzenia — stosowne wynagrodzenie za swe czynności.

Ciekawe byłoby stanowisko i opinja w tej sprawie gmin wyznaniowych, a zwłaszcza żydowskiej.

Działalność Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi w 1929 r.

Mamy przed sobą sprawozdanie Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi za rok 1929, z którego wynika, że okres sprawozdawczy nie sprzyjał rozwojowi kredytu długoterminowego w takim stopniu, jakby tego wymagały stosunki gospodarcze właścicieli nieruchomości i rozbudowy miasta.

Przyczyna takiego stanu rzeczy spoczywa przedewszystkiem w ogólno-krajowym zastoju gospodarczym, pogorszeniu się stosunków przemysłowych w mieście i powszechnym braku gotowizny. W takich warunkach zbyt niski kurs listów zastawnych, notowanych w końcu 1929 r. na giełdzie po zł. 62.— i 62,25 za 100, bynajmniej nie mógł być zachętą do korzystania z kredytu długoterminowego dla właścicieli domów. Dlatego też w roku ubiegłym zażądano pożyczek w listach zastawnych zaledwie zł. 13.503.500, z których przyznano zł. 8.695.400, a faktycznie wypłacono do końca roku zł. 7.604.100. Ogółem zaś ilość wypłaconych i zahipotekowanych pożyczek w 8 proc. listach zastawnych wynosiła zł. 31.773.300, a $4^1/_2$ proc. i 5procentowych pożyczek zahipotekowanych było zł. 13.676.100.

Ilość obciążonych pożyczkami nieruchomości wynosiła wogóle 1479.

W okresie sprawozdawczym z zarządzonych do sprzedaży nieruchomości za zaległe raty obowiązkowe od pożyczek Towarzystwa, ani jedna do skutku nie doszła. Znaczna stosunkowo ilość zalegających nieruchomości, ogłaszanych w gazetach do sprzedaży, wywołana była ciężkiemi warunkami gospodarczymi, w jakich znajdowali się właściciele nieruchomości obciążonych pożyczkami.

Okoliczność, że z wystawionych na sprzedaż nieruchomości żadna nie doszła do skutku, tłumaczy się stosowaniem przez Dyrekcję z konieczności daleko idących ulg względem dłużników, pomnąc na ich ciężkie położenie, wskutek istnienia ustawy o ochronie lokatorów, i nadmiernego obciążenia podatkami własności nieruchomej w Łodzi.

Dwa losowania $4^1/_2$ proc. i 5 procentowych listów zastawnych odbyły się w dniach 25 marca i 30 września 1929 roku, przyczem $4^1/_2$ proc. listów wylosowano do umorzenia na zł. 37.300 i 5 proc. na zł. 136.450, co wykazano w rezultatach finansowych niniejszego sprawozdania. Listy zastawne 8-procentowe po raz pierwszy będą losowane w roku 1931-ym.

W roku ubiegłym w dniu 27 czerwca odbyło się zniszczenie przez spalenie umorzonych listów zastawnych i kuponów, t. j. opłaconych i złożonych na nadobowiązkowy zwrot pożyczek. Przy tej czynności zniszczono wogóle $4^1/_2$-proc. listów zastawnych na zł. 1.568.395 gr. 52 i 5-proc. na złotych 2.621.950 gr. 21, oraz kuponów na zł. 1.810.182 gr. 81

W ciągu roku sprawozdawczego odbyło się 5 rewizji Kasy Towarzystwa przez członków Komitetu Nadzorczego w dn. 22 stycznia, 18 kwietnia. 12 i 17 sierpnia i 31 grudnia 1929 roku. Nadto księgi buchalteryjne i kasowe sprawdzane były także przez delegata-rewidenta, członka Komitetu Nadzorczego.

Ze sprawozdania widać, że z końcem roku sprawozdawczego, kapitał zasobowy wynosił zł. 1.867.011 gr. 33, przewyżka wpływów nad wydatkami stanowi zł. 98.893,35 gr.

Przeszkody w budownictwie.

„Budujmy, budujmy domy mieszkalne" woła cała niemal Polska, gdyż zbliża się moment, kiedy ludzie nie zmieszczą się w nielicznych domach, kiedy podrastające i dojrzewające pokolenie już nie znajdzie wolnego miejsca na zamieszkiwanie w domach, skoro sprawa budowy nowych mieszkalnych domów nie posuwa się naprzód i nie posunie się dopóki w kraju panować będą obecne anormalne stosunki.

Pomijam już w tej chwili brak kapitałów na budowę zupełnie nowych domów, ale dajcie nam możność nadbudować i dobudowywać do domów naszych choć części budowli, jakie dawniej właściciele domów bez przeszkód wykonywali. Otóż mamy teraz takiego, który mówi: „Veto' ja nie pozwalam, nie waż mi się dotknąć budowy, bo ja tu rządzę a nie ty".

Tak mówi lokator, który przypadkowo zajmuje pokoik na strychu, tak mówi lokator, który zajmuje mieszkanie w nierozbudowanym domu, tak mówi wreszcie lokator, do mieszkania którego należy drzwi wybić, aby przybudówka mogła dojść do skutku. Przy ulicy Zawadzkiej 14, właściciel domu rozpoczął rok temu już nadbudowę trzeciego piętra. Traf chciał, że dom posiada trempel, który przy nadbudowie należy przyłączyć, przebudować, powiększyć, aby przybyło kilka nowych mieszkań. Gospodarz wytężył wszystkie siły, aby w roku zeszłym trzecie piętro wyprowadzić pod dach, co też wykonał szczęśliwie. Lecz niestety posiada on trzech lokatorów w tremplu, którzy dyktują mu prawa w praktyce niewykonalne. Mówią: „Damy ci budować, wykończyć twój dom, ale daj nam inne (w duchu myślą lepsze) mieszkania, inaczej nie ruszymy się z miejsca".

I gospodarz zachodzi w głowę, jak i gdzie dać im zamieszkiwać. Chce ich wynagrodzić, pożycza drogie pieniądze, aby im zapłacić za pozwolenie wpuszczania murarza do ich mieszkań, obiecuje im rozszerzyć małe niskie lokale ich. Niema zgody. Wreszcie mówi: „Dam wam pokaźną sumę pieniędzy, znajdźcie sobie mieszkania w innym domu, wszak ja muszę rozpoczętą budowę wykończyć". Nic nie pomaga, lokatorzy nie myślą się ruszyć i wreszcie po długich targach proponują już tytułem łaski, aby im gospodarz sam wynajął mieszkania w innym domu i takie, które im podobać się będą, a które w myśl prawa nie będą mniej wartościowe, niż zajmowane przez nich dotychczas. Jak to prawo w praktyce wygląda? Gospodarz szuka w całem mieście i po wielu trudach i odnalezieniu mieszkań za grube „dolarowe odstępne" mówi lokatorom: „Znalazłem dla was ładne mieszkania przy ulicy Łagiewnickiej, idźcie się przekonać! Co, — odpowiadają — my pójdziemy na czwartą stąd ulicę? My mieszkamy tu, w centrum miasta i choć w tremplu, chcemy teraz mieszkać tam, gdzie nam się podoba, a co to nas obchodzi, że w centrum pan dla nas innych mieszkań znaleść nie może." I otóż rozpoczęta praca nad rozbudową piętra nie rusza się z miejsca. Aby odnośnemu artykułowi prawa o ochronie lokatorów (właścicielowi służyły prawo dać inne mieszkanie) stało się zadość, ma gospodarz przed sobą taką perspektywę: Znaleźć i za grube pieniądze wynająć dla trzech lokatorów bez aprobaty ich trzy oddzielne mieszkania, wnieść powództwo do sądu, sąd siłą prawa wydeleguje ekspertów celem złożenia porównawczej oceny mieszkań, lokatorzy zaoponują, im się nie śni mieszkać tam, gdzie gospodarz już dla nich mieszkania wynajął, a musiał wszak wynająć i zgóry „odstępne" zapłacić, bo wolne mieszkania nie czekają, sąd niełatwo i nieprędko takie sprawy rozstrzygnie i tak . . . bez wyjścia!

Oto wyrosły na gruncie dekretu o ochronie lokatorów kwiatek do rozbudowy wielu domów, do podjęcia inicjatywy przez tych, którzy zawsze w miarę zasobów pieniężnych

swobodnie przystępowali i przyczyniali się corocznie do powiększenia ilości mieszkań w mieście i brak których tak odczuwają ci wszyscy, którzy duszą się jako sublokatorzy w ciasnych mieszkaniach i ci, którzy są bez dachu nad głową, łudząc się pobożnem życzeniem, aby nastały przedwojenne czasy, kiedy na każdym niemal domu wisiała kartka: „Mieszkania do wynajęcia".

Leon Sandmeer.

W kraju i poza krajem.

Odwołania od podatku dochodowego i obrotowego w Warszawie.

W warszawskiej izbie skarbowej od grudnia 1929 r. obraduje komisja odwoławcza, rozpatrująca odwołania płatników od wymiaru podatku obrotowego za r. 1928 i dochodowego na r. 1929.

Odwołań takich nadesłano zgórą 40 000, głównie przy podatku obrotowym.

Wymowna to liczba!

Wydatki miast polskich.

Podług budżetów miast polskich na r. 1928/29, wysokość wydatków na jednego mieszkańca przedstawia się jak następuje: w grupie miast do 10.000 ludności — 28.44 zł., od 10 do 25.000 mieszkańców — 41.22 zł., od 25 do 50.000 — 51.15 zł. i ponad 50.000 — 85.27 zł. Dotyczy to wydatków zwyczajnych. Jeżeli zaś idzie o wydatki nadzwyczajne, w pierwszej grupie miast wynoszą one 24.77 zł., w drugiej 40.57 zł., w trzeciej 53.61 zł., w czwartej 86.72 zł.

Majątek miejski m. Warszawy.

Według obliczenia, dokonanego w roku ubiegłym, majątek gminy m. st. Warszawy wynosi około 600 miljonów zł. W tem brak było 2 pozycyj, mianowicie gazowni i teatrów, które zwiększają wartość majątku conajmniej o 75 miljonów zł. Istotnie, wobec sporu miasta z towarzystwem niemieckiem Dessau, nie można było jeszcze ze względów formalnych włączyć gazowni do ogólnego wykazu majątku miasta. Co się zaś tyczy teatrów, to obliczanie majątku musi potrwać nieco dłużej, gdyż teatr posiada takie wartości, jak dekoracje, rekwizyty i t. d., które nie dają się natychmiast ustalić.

Nieruchomości miejskie w Niemczech w rękach cudzoziemców.

Według ostatnich danych statystycznych Rzeszy Niemieckiej udział poszczególnych krajów w nieruchomościach miejskich w Niemczech przedstawia się jak następuje: Czechosłowacja 14,4 proc., Holandja 13,8 proc., Polska 12,9 proc., Austrja 12 proc., Szwajcarja 81 proc., wreszcie Stany Zjednoczone 7 proc.

Największą ilość nieruchomości, stanowiących własność cudzoziemców, posiada Berlin, gdzie w 1927 roku 7,42 proc. wszystkich zabudowanych posesyj należało do osób, zamieszkałych poza granicami Rzeszy Niemieckiej, a 8,82 proc. do obywateli obcych państw.

Masowe przejście własności nieruchomej miejskiej w Niemczech w ręce cudzoziemców miało miejsce podczas inflacji. Obecnie daje się zauważyć ciekawe zjawisko stopniowego wycofywania obcego kapitału z nieruchomości.

Budynki drewniane w Warszawie.

Władze budowlane m. Warszawy dążą do tego, aby zupełnie usunąć ze stolicy budowle drewniane. Jednak wobec taniości tego budulca domy drewniane jeszcze przez dłuższy okres powstawać będą w Warszawie.

To też Urząd inspekcyjno-budowlany widzi się zmuszonym do opracowania przepisów o budynkach drewnianych.

Nowe rozporządzenie ma ograniczyć teren, na którym takie budowie będą mogły być stawiane. Wyłączone będzie przedewszystkiem śródmieście i dzielnice willowe.

Dom drewniany będzie musiał być, według nowych przepisów, budowany w ten sposób, aby pomiędzy domem sąsiednim pozostawiony był odstęp kilkumetrowy. Dopuszczalne będą najwyżej domy 1-piętrowe. Stropy muszą być oparte na belkach, wpuszczonych w ziemię.

Stan bezdomności w Warszawie.

Według sprawozdania wydziału opieki społecznej, stan bezdomności w Warszawie na 1 lutego r. b. przedstawia się w sposób następujący: na Annopolu mieszka 820 osób wraz z rodzinami, w Grochowie 514, w przytułkach przy ul. Leszno Nr. 96 i Nr. 105 — 169 osób, przy ul. Okopowej pod Nr. 5 — 76 osób, pod Nr. 59 — 217 osób, w schroniskach: na Powązkach 217 osób, przy ul. Stalowej — 114, Moczydło — 55, przy ul. Zawiszy 95 i w barakach na Żoliborzu 1.012 osób, **razem 3.379 osób, co z rodzinami wynosi 13.168 dusz.**

Wymowne cyfry! Co będzie za kilka lat?

Ustawa o ochronie lokatorów w Niemczech.

W Niemczech obecnie rozpatrywana jest sprawa ustawy o ochronie lokatorów, która, jak wiadomo, ma wygasnąć z dniem 31 marca 1930 r. Kluby parlamentarne wypowiedziały się za przedłużeniem tej ustawy. Projekt odnośnej ustawy, przedłużającej ważność ustawy o ochronie lokatorów do 30 czerwca 1932 roku, prawdopodobnie przez ciała ustawodawcze będzie zatwierdzony.

Czego nie wynajdują?

Podatek od elektryczności w Warszawie.

Na podstawie art. 12 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, gmina m. stoł. Warszawy otrzymała w swoim czasie na przeciąg 3-ch lat prawo poboru podatku od oświetlenia elektrycznego. Ustawa z dn. 14 marca 1927 r. prawo poboru tego podatku przedłużyła do 31 marca 1930 r. Przedłużenie to na 3 lata uchwalił sejm w przeświadczeniu, że w ciągu tego okresu przeprowadzona będzie ostateczna reforma skarbowości komunalnej.

Wobec tego, że obecnie trudno określić, kiedy reforma skarbowości będzie dokonana, minist. spraw wewnętrznych wniesie w najbliższym czasie do sejmu projekt ustawy o zezwoleniu gminie m. stoł. Warszawy na dalszy pobór, bez ograniczenia jakimkolwiek terminem, powyższego podatku.

Wpływy z tego podatku przyniosły w Warszawie w r. 1928/29 Zł. 1.712.363, a w preliminarzu budżetowym na r. 1930/31 przewidywane są w sumie 2 mil. złotych.

Informacje i wiadomości bieżące.

Zeznania o dochodzie.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że termin składania zeznań do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1930 odroczony został do [illegible] maja r. b.

IV rata państwowego i komunalnego podatku od nieruchomości.

Przypominamy, że termin płatności czwartej raty państwowego i komunalnego podatku od nieruchomości za rok 1929, bez doliczenia odsetek za zwłokę, upływa z dniem 14 marca b. r.

Podatek od lokali.

W tym samym terminie płatna jest pierwsza rata podatku od lokali za rok 1930.

Delegacja właścicieli nieruchomości u p. Wojewody

W sprawie 200-procentowego dodatku komunalnego przedstawiciele właścicieli nieruchomości interwenjowali dwukrotnie w Urzędzie Wojewódzkim: pierwszy raz konferowali z naczelnikiem wydziału samorządowego p. Kaczyńskim, drugi raz przedstawili całokształt sprawy osobiście p. Wojewodzie.

Żarówki w klatkach schodowych.

Wobec nader często zdarzających się kradzieży żarówek elektrycznych z klatek schodowych, zwracamy uwagę właścicieli nieruchomości, aby zabezpieczali lampki, otaczając je siatkami drucianemi. Zaznaczamy, że siatki te muszą być mocne i szczelne, gdyż notowane były wypadki kradzieży żarówek pomimo istnienia siatek.

Jeszcze w sprawie kominiarskiej.

Jak nam zakomunikowano, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odrzuciło odwołanie Magistratu m. Łodzi od decyzji Urzędu Wojewódzkiego, uchylającej postanowienie Magistratu co do podwyższenia taryfy opłat za wycier kominów na terenie m. Łodzi. Tem samem dawna taryfa kominiarska, podawana już kilkakrotnie przez nas do wiadomości jest obecnie jedynie obowiązującą.

Przy sposobności jeszcze raz zwracamy uwagę właścicieli nieruchomości, aby nie przyjmowali od kominiarzy pokwitowań, lecz bezwzględnie żądali wystawienia rachunków z dokładnem wyszczególnieniem ilości palenisk i cen za każde palenisko.

Ogólne Zebranie Banku Kredytowego Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W dniu 15 lutego r. b. odbyło się w lokalu Towarzystwa Kredytowego m Łodzi ogólne zebranie członków Spółdzielczego Banku Kredytowego m. Łodzi (spółdz. z ogr. odp.)

Na przewodniczącego zgromadzenia obrano p. Maksa Szenwica. Po złożeniu przez Zarząd wyczerpującego sprawozdania z działalności Banku za ostatnie 10 miesięcy, przystąpiono do rozpatrywania sprawy podziału zysku w kwocie zł. 11.703.91. Ogólne Zebranie uchwaliło zł 10.000 przelać na kapitał zasobowy, zł 1.000 przeznaczyć na gratyfikacje dla personelu, a pozostałe zł. 703.91 zarachować na rok 1930. Szczegóły sprawozdania rachunkowego znajdą czytelnicy w bilansie.

Po przyjęciu budżetu na rok 1930 odbyły się wybory do władz banku. Skład Rady Nadzorczej i Zarządu przedstawia się obecnie następująco:

Daniel Berkowicz, Dr. Leon Czarnożył, Red. Oskar Friese, I. A. Groslajt, Emil Günther, M. Helman b. poseł, Dr fil. Leon Jochelson, B. Jerozolimski, A. Kon, E. Karo, Julian Lange, Ch. L. Lipnowski, Grzegorz Najda dyr., Dr. D. Rabinowicz, Maurycy Rosenblatt, Paweł Seipelt dyr., Maks Szenwic, Maurycy Szmulowicz, M. Werdyger.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych a pożyczki dla samorządów.

Powszechny zakład ubezpieczeń wzajemnych, którego oddział w Łodzi mieści się przy ul. Traugutta Nr. 6, udziela, jak wiadomo, samorządom pożyczek ulgowych, oprocentowanych w wysokości 4 proc. rocznie. Pożyczki używane są na budowę wytwórni i składów materjałów budowlanych, oraz na urządzenia przeciwpożarowe.

Gdy w trzyleciu od 1924 do 1926 r. samorządy otrzymały od P. Z. U. W., tytułem pożyczek ulgowych na wytwórnie i składy materjałów budowlanych 233.000 złotych, to w następnem trzyleciu od 1927 do 1929 r. suma ta wzrosła do 4.666.000 złotych.

Na urządzenia przeciwpożarowe zakład udzielił samorządom do roku 1927 pożyczek na sumę 263.000 złotych, a w trzyleciu od 1927 do 1929 r. — 1.702.480 złotych.

Listy posiadaczy psów.

Przypominamy właścicielom nieruchomości, że należy złożyć w Wydziale Podatkowym Magistratu m. Łodzi listy posiadaczy psów, znajdujących się w domach.

Wysoka taryfa za siłę.

Na skutek interwencji Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w elektrowni ma być obniżona wysoka taryfa za prąd elektryczny do motorów z dniem 15 lutego r. b.

Podatek dochodowy.

Z dniem 1 marca r. b. upływa przewidziany ustawą termin składania zeznań do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1930.

W związku z tem wypracowaliśmy specjalny załącznik, ułatwiający zestawienie wydatków i wszelkich odliczeń, podlegających potrąceniu z dochodu. Upraszamy przeto Stowarzyszonych o zgłaszanie się do kancelarji w godzinach biurowych po odbiór tych załączników.

Jednocześnie przypominamy, że biuro nasze udziela wszelkich wskazówek i informacyj, związanych z wypełnianiem zeznań o dochodzie, bądź też samo je wypełnia.

W celu uniknięcia ewentualnego natłoku interesantów i nawału pracy prosimy członków, którzy wypełnianie zeznań zechcą powierzyć Stowarzyszeniu, aby zgłosili się do kancelarji najpóźniej do 27 lutego b. r. Po tym terminie żadne zamówienia nie będą przyjmowane.

Prywatny ruch budowlany.

Urząd Statystyczny ogłasza ciekawą statystykę prywatnego ruchu budowlanego w miastach powyżej 50.000 mieszkańców liczących za okres 3-ch kwartałów r. 1929. Ogółem rozpoczęto w tym okresie 799 budynków, w tem 554 mieszkalnych, podczas gdy w r. 1928 w tymże okresie rozpoczęto 690 budowli, mieszkalnych 464. Najwięcej budowano w wymienionym okresie sprawozdawczym w Łodzi, bo 151 domy (98 mieszkalnych), następnie w Częstochowie 115 budowli, w tem 109 mieszkalnych. W Warszawie rozpoczęto ogółem 58 domów, z których 35 było mieszkalnych. W tymże okresie sprawozdawczym zakończono budynków w liczbie 496, w tem 288 mieszkalnych, zawierających 3.301 izb. Najwięcej domów wykończono we Lwowie, bo 60, z których 50 było mieszkalnych (995 izb). Następnie wymienić należy Królewską Hutę, gdzie zbudowano 445 izb, wprawdzie tylko w 5 domach. W Warszawie wykończono tylko 4 budowie, w tem 2 mieszkalne o 15 izbach.

Rośliny na fasadach domów.

W Warszawie niedawno poruszono sprawę upiększania fasad domów roślinami i kwiatami, aby w ten sposób nadać niektórym dzielnicom estetyczny wygląd. Kwestja ta była w tych dniach przedmiotem obrad na posiedzeniu rady artystycznej przy wydziale technicznym magistratu. Podczas dyskusji wysuwano wątpliwości prawne zmuszenia właścicieli domów do masowego przybierania swych nieruchomości roślinnością, magistrat sam zaś nie mógłby tego uczynić na własny koszt ze względów finansowych. Wysunięto też wątpliwości, czy ze względów architektonicznych wskazane jest pokrycie w ten sposób wszystkich domów. Projekt ten ma być omawiany na jednem z najbliższych posiedzeń rady artystycznej.

Ruch w Towarzystwie Kredytowem w styczniu.

Zażądano w styczniu r. b. pożyczek w 3% listach zastawnych na zł. 2450000.— przyznano łącznie z dawniej zażądanemi zł. 2.019000 — wypłacono w 8% listach zastawnych zł. 1.091.700.— Spłacono w styczniu $4^1/_2\%$ pożyczek na zł. 1200 i 5% na zł. 12.100.—

Przeniesienie biur magistrackich.

Z dniem 15 stycznia r. b. biura wydziałów zdrowotności publicznej i gospodarczego przeniesione zostały do gmachu miejskiego przy ul. Narutowicza 65.

Biuro Ksiąg Stałej Ludności przeniesione zostało do lokalu przy ul. Narutowicza 2 (II p.).

W lokalu tym urzędować będzie również p. ławnik-przewodniczący Wydziału Statystycznego, Biura Ksiąg StałejLudności, Urzędu Stanu Cywilnego i Urzędu Meldunkowego p. Aleksander Joel.

Biuro Wydziału Plantacyj Miejskich przeniesione zostało również do nowego lokalu przy ul. Narutowicza Nr. 2, (II piętro).

Komisarjaty P. P., a ruch ludności.

Komisarjaty policyjne nadesłały ostatnio do właścicieli nieruchomości dla wypełnienia formularze, dotyczące ruchu ludności w poszczególnych domach.

Zdawałoby się, że akcja ta, mająca prawdopodobnie na celu zebranie pewnych danych statystycznych, dotyczących mieszkańców miasta Łodzi, winna być skonsolidowana, i formularze powinny być jednolite. Tymczasem dzieje się inaczej i gdy jedne komisarjaty żądają podania spisu lokatorów podług **narodowości**, inne znowu domagają się danych o ich **wyznaniu**.

W sprawie podatku od lokali za 1930 rok.

W związku z wymiarem podatku lokalowego za rok 1930, do Wydziału Podatkowego zgłaszają się płatnicy — bezrobotni, prosząc już o umorzenie im podatku za rok 1930. — Jak komunikuje Magistrat, są to jednakże starania przedwczesne, gdyż umorzenie tego podatku może być dokonane dopiero po upływie roku podatkowego, t. zn. najwcześniej w styczniu 1931 roku.

Również bezcelowe jest zgłaszanie się do Wydziału Podatkowego innych kategoryj płatników podatku lokalowego, starających się o umorzenie należności podatkowych z powodu ubóstwa. Płatnikom tym należności podatkowe umarzane będą na podstawie wyników kontroli ich stanu majątkowego, przeprowadzanej przez urzędników, ew. komisje Wydziału Podatkowego, na miejscu w mieszkaniach petentów.

Dokąd wywozić należy śmiecie i odpadki?

Magistrat podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że pod wywózkę śmieci i śniegu na okres bieżącego roku wyznaczone zostały następujące place, położone na krańcach miasta:

Północna część miasta:

Doły na terenach cegielni braci „Häusler w Radogoszczu, obszaru 4 do 5 morgów. Dojazd od ul. Bol. Limanowskiego, ul. Hipoteczną i od ul. Zgierskiej ul. Häuslera.

Północno-wschodnia część miasta:

Dół na terenie jednomorgowym przy ul. Morskiej Nr. 14. Dojazd od ul. Pomorskiej ul. Morską.

Wschodnia część miasta:

Doły przy ul. Nowo-Południowej róg Zagajnikowej, obszaru 4-ch morgów. Dojazd od ul. Zagajnikowej.

Południowa część miasta:

Doły na obszarze 4-ch morgów, położone obok cegielni p. Ottona Krauzego. Dojazd szosą Pabjanicką.

Zachodnia część miasta:

Doły na terenach miejskich, obszaru od 3-ch do 4-ch morgów, położone przy Alei Unji obok ul. 11-go Listopada. Dojazd od strony Al. Unji.

Odpowiedzi Redakcji.

K. K. Sąd Najwyższy orzekł, że lokator nie może usprawiedliwiać zaległości czynszowych brakiem pracy lub nędzą wyjątkową, jeżeli zajmuje mieszkanie większe, niż jego stan majątkowy pozwala. (Orz. z 6. IX. 1927, III. Rw. 1218/27). Wogóle przez nędzę wyjątkową należy rozumieć nędzę wielką, niezwykłą, a nie nędzę chwilową. (Orz. z 31. maja 1927. Rw. 955/27).

Bilans ostateczny

Spółdzielczego Banku Kredytowego Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością

na dzień 31. grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY

Kapitały płynne:		
a) gotówka w kasie	45,385,56	
b) pozostałość w Banku Polskim	4.291.24	
c) „ „ P. K. O.	3,703.19	53,379.99
Weksle zdyskontowane:		
a) w portfelu	154,001.27	
b) u korespondentów	81,686.09	235,687.36
Banki		
pozostałość w Bankach		65,085.31
Zaliczki na weksle inkasowe i papiery wartościowe, pozostałość na 31.12.		43,216.75
R-k Sum przechohnich i wydatków zwrotnych		6,353.05
R-k Ruchomości	4,992.01	
10% amortyzacji	499.20	4,492,81
R-k protestów łącznie z kosztami protestu		5,503.98
Inkaso weksli i dokumentów:		
a) w portfelu	290,151.60	
b) u korespondentów	44,572.47	334.724,07
Depozyty:		
a) w portfelu	26,815.50	
b) w instytucjach finansowych	99,000.—	125-815.50
Suma bilansowa	Zł.	874,258.82

STAN BIERNY

R-k Udziałów		63,017.10
„ Wkładów		247,758.26
„ Czekowy (bieżący)		83,092.60
Różni za inkaso		4,890.45
Procenty dotyczące 1930 r.		3,256.93
Komitenci inkasowi		334,724.07
Różni za depozyty		125,815.50
R-k wpisowego pozostałość	3.570.45	
Czysty zysk do dyspozycji Walnego Zgromadzenia	8,133.46	11,703.91
Suma bilansowa	Zł.	874,258.82

R-K ZYSKÓW I STRAT ZA ROK 1929.

WINIEN

Odsetki zapłacone	9,692.34	
„ za rok 1930	3,256.93	12,949.27
Prowizja zapłacona		3,939.32
Koszty handlowe i administr.		19,665.35
R-k Ruchomości 10% amortyzacji		499.20
Czysty zysk za 1929 r.		8.133.46
	Zł.	45,186.60

MA

Odsetki pobrane od dyskonta i zaliczek		26,264.91
Prowizje pobr. od inkasa i zalicz.	17,850.46	
„ „ z oper. z niecziłonkami	1,071.23	18,921.69
	Zł.	45,186.60

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że

zwyczajne ogólne zebranie Członków Towarzystwa

odbędzie się w dniu 19 lutego r. b. o godz. 4 po poł., w gmachu Towarzystwa Kredytowego przy ul. Pomorskiej 21.

Porządek dzienny ogólnego zebrania obejmuje:

1) Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1929.
2) Projekt do etatu na rok 1930.
3) Wybór 3 ch Dyrektorów.
4) „ 1 go zastępcy Dyrektora.
5) „ 4 ch Członków Komitetu Nadzorczego.

Wstęp na ogólne zebranie przysługuje wszystkim Członkom Towarzystwa, to jest osobom, które zaciągnęły w T wie pożyczkę w listach z stawnych, o ile wogóle służy im z prawa możność rozporządzania swoim majątkiem. Za małoletnich, ubezwłasnowolnionych i pozostających pod opieką, prawo głosu na ogólnem zebraniu przysługuje ich opiekunom i kuratorom. Mąż właścicielki moze uczestniczyć na ogólnem zebraniu bez upoważnienia.

Członek Towarzystwa może przelać swoje prawo do głosowania na ogólnem zebraniu na innego Członka, nikt jednakże nie może mieć więcej niż dwa głosy.

Na dni 15 przed ogólnem zebraniem, to jest do dnia 4 go lutego r. b. mogą być podane do Komitetu Nadzorczego wnioski na ogólne zebranie, opatrzone przynajmniej 20 ma podpisami.

Sprawozdanie Dyrekcji za rok ubiegły, oraz projekt etatu na rok 1930 ty będą dostępne dla Stowarzyszonych w Biurze Towarzystwa, poczynając od dnia 4 go lutego r. b

Bilety wejścia na ogólne zebranie wydawane będą w Biurze Towarzystwa, w godzinach biurowych, poczynając od dnia 12 go lutego r. b. do dnia 18 lutego r. b. włącznie. Bez biletu wejścia nikt na salę ogólnych zebrań wpuszczonym nie będzie.

XXVIII Rok XXVIII Rok

Neue Lodzer Zeitung

jest najpoczytniejszem i największem pismem niemieckiem na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

NEUE LODZER ZEITUNG

jest bezsprzecznie najlepszym organem ogłoszeniowym.

*

Redakcja i Administracja:
Łódź, Piotrkowska 15 (dom własny)

Konto bankowe: Niemiecki Bank Spółek Zarobkowych, Łódź, Aleje Kościuszki 45/47, Bank Przemysłowców Łódzkich, Łódź, ul. Ewangelicka 15 i Dresdner Bank, Berlin W 56. Konto przy P. K. O. Warszawa № 61.932.

Zarząd
Kolei Elektrycznej Łódzkiej,
Spółki Akcyjnej,

zawiadamia niniejszym PP. Akcjonarjuszów, że przystępuje z dniem 17 lutego 1930 r. do wymiany kwitów tymczasowych na oryginalne akcje Spółki V emisji.

Wymiana dokonywana będzie w Kasie Spółki w Łodzi przy ul. Tramwajowej № 6 codziennie, oprócz niedziel i świąt, od godz 8 do 12

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi **"Splendid"**
Narutowicza 20.

Największa REWJA świata

New-York w Nocy

Fox Follies

z udziałem znakomitych artystów kabaretów Broadwayu oraz 36 Dancing Girls, 36 Show-Boys, zespołu murzyńskiego, zespołu Rewelersów.

Wkrótce

najwspanialszy film śpiewno-dźwiękowy

„Śpiewak Jazzbandu"

w roli tytułowej genjalny śpiewak i aktor

AL JOLSON

który między innemi odśpiewa modlitwę wieczorną KOL-NIDRE.

Początek seansów: w dni powszednie o godzinie 6-ej, w soboty i święta o godzinie 4-ej.

Obwieszczenie.

W uzupełnieniu ogłoszenia swego z dnia 17-go stycznia 1930 roku za № 190, Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że ze strony Władz tegoż Towarzystwa, wniesiony został dodatkowo na porządek dzienny zwyczajnego ogólnego zebrania członków Towarzystwa mającego się odbyć w dniu 19 lutego r. b. wniosek, w przedmiocie udzielania pożyczek w listach zastawnych na miasta okoliczne i — zmiany odpowiednich §§ Ustawy.

Łódź, dnia 3 lutego 1930 r.

**Dyrekcja
TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO
miasta Łodzi.**

Dyrekcja Tow. Kredytowego miasta Łodzi,

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niepłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11 ej z rana w Kancelarji Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ulicy Pomorskiej № 21 przed wyznaczonemi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

№ № hipoteczny nieruchom.	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	przed notarjuszem	Dnia
21 Ma	Wschodniej	8 000	60 000	S. Jarzębskim	17-III-1930
47 yz	Nowo-Cegielnianej	3 040	22 800	W. Jeżewskim	
51 na	Żeromskiego	39 840	298 800	L. Kahlem	„ „
70 b	Franciszkańskiej	4 740	35 550	A. Karnawalskim	„ „
270 xa	Gdańskiej	20 000	150 000	J. Krzemieniewskim	„ „
288 ao	Szkolnej	2 180	16 350	B. Lisowskim	18-III-1930
288 ap	„	11 400	85 500	J. Ładą	„ „
303 b	Wschodniej	4 880	36 600	W. Siniarskim	„ „
321 ki	Szkolnej	5 120	38 400	A. Smolińskim	„ „
507	Piotrkowskiej	6 640	49 800	E. Trojanowskim	„ „ 20-III-1930
602/3/4	„	9 920	74 400	J Andrzejewskim	„ „
712 c	Karola	5 060	37 950	W. Jeżewskim	„ „
798 k	28 p. Strzel. Kaniow.	3 820	28 650	L. Kahlem	„ „
4327	Rzgowskiej	8 000	60 000	S. Kornem	„ „
769	Piotrkowskiej	58 600	439 500	B. Lisowskim	7-IV-1930

Licytacje powyższe o tyle dokonywane będą, o ile poszukiwane należności do chwili ostatecznego przybicia w dniu licytacji zapłacone nie będą.

Redaktor: Oskar Friese, b. poseł Wydawca Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego, Łódź, Piotrkowska 46. Odbito w drukarni „Neue Lodzer Zeitung", Piotrkowska 15.